



Sygn. akt I CSK 11/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Manowska

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa A. P.

przeciwko G. sp. z o.o. w P.

o wydanie rzeczy, ewentualnie o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400,-
(pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód dochodził od pozwanej spółki wydania stanowiących jego własność rzeczy ruchomych szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu pozwu - ewentualnie - w przypadku niemożności wykonania przez pozwaną tego żądania, zapłaty kwoty 508.627,80 zł odpowiadającej ich równowartości wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z 15 października 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo o wydanie rzeczy ruchomych, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300.700,- zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz oddalił powództwo ewentualne w pozostałym zakresie. Sąd ten ustalił, że poprzednik prawny pozwanego – spółka W. spółka jawna z siedzibą w P. (dalej używane określenia „pozwana” lub „strona pozwana” odnoszą się również do tego podmiotu), na mocy postanowienia o przysądzeniu własności z dnia 14 lipca 2009 r., stała się użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w P. przy ulicy G. [...], dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...]. Powód od 2008 r., na podstawie umowy zawartej z T. C., był jednym z najemców pomieszczeń znajdujących się na tej nieruchomości. Do wynajmowanych lokali powód wniósł szereg rzeczy ruchomych, m.in. w postaci wyposażenia biura, warsztatu samochodowego oraz baru. Spółka W. s.j. objęła nieruchomość we władanie w dniu 30 listopada 2009 r. podczas nieobecności powoda. W celu zapewnienia kontroli nad dostępem do nieruchomości nowy użytkownik wieczysty zatrudnił firmę świadczącą usługi ochrony mienia i rozpoczął wydawanie przepustek, tak aby nikt bez ważnej przepustki nie mógł zostać wpuszczony na teren nieruchomości. Powód powiadomił spółkę W. s.j., że jest uprawniony do korzystania z nieruchomości jako podnajemca, jednak sam, z uwagi na przebyty wypadek i odniesione w nim urazy, nie mógł pojawić się na nieruchomości.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Okręgowego, w dniu 16 grudnia 2009 r. okazało się, że powód został pozbawiony dostępu do wynajmowanych lokali oraz znajdujących się tam jego rzeczy ruchomych. Powodowi zaproponowano

podpisanie nowej umowy najmu, jednak odmówił jej podpisania ze względu na niekorzystne warunki. W dniu 17 grudnia 2009 r. powód wystosował pismo z prośbą o zaniechanie naruszania posiadania i zwrot zajętego mienia, a kolejnego dnia spółka W. s.j. potwierdziła możliwość odbioru przez powoda rzeczy stanowiących jego własność i pozostawionych na nieruchomości. W dniu 22 grudnia 2009 r. powód wraz z trzema innymi osobami sporządził spis rzeczy znajdujących się w jego biurze, warsztacie oraz w barze położonych na nieruchomości położonej przy ul. G. [...]. Rzeczy te nie mogły jednak zostać wyniesione z nieruchomości, zakazano też sporządzania dokumentacji fotograficznej. Ogólna wartość pozostawionych przedmiotów określona została na 300.700,- zł. W dniu 28 lutego 2009 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w P. z pozwem o przywrócenie naruszonego posiadania - powództwo to zostało oddalone 19 kwietnia 2011 r.

Pismem z 1 kwietnia 2010 r. spółka W. s.j. wezwała powoda do usunięcia w terminie 3 dni roboczych wszelkich rzeczy będących jego własnością, a znajdujących się na terenie nieruchomości. Ostatecznie, w dniu 6 maja 2010 r. powód dokonał przeglądu dotychczas wynajmowanych lokali, w wyniku którego stwierdził, że lokale te są zdewastowane, a część należących do niego rzeczy została zniszczona albo ukradzioną. O faktach tych powiadomiono Policję, która wszczęła śledztwo. W dniu 27 maja 2010 r. powodowi zwrócono niektóre należące do niego ruchomości. Następnie obiekty, w których znajdowały się lokale wynajmowane przez powoda, zostały zburzone, a na nieruchomości nie pozostała żadna należąca do powoda rzecz ruchoma.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo o wydanie rzeczy podlega oddaleniu, gdyż nie można ustalić, że rzeczy te znajdują się aktualnie we władaniu strony pozwanej. Pozew zasługuje natomiast częściowo na uwzględnienie w zakresie żądania zapłaty równowartości utraconych rzeczy. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że bezzasadny jest zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia, gdyż jego bieg mógł się rozpocząć najwcześniej w dniu 22 grudnia 2009 r., a powództwo wniesiono 16 grudnia 2012 r., a więc przed upływem trzyletniego terminu. Również deklaracje

pozwanej oddania rzeczy powodowi i wytoczone w międzyczasie powództwo o ochronę posiadania mogły doprowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego w stanie faktycznym sprawy strona pozwana weszła w posiadanie nieruchomości przy ul. G. [...] w P., a także wszelkich zlokalizowanych na niej ruchomości należących do różnych najemców, w tym ruchomości powoda. Dowodem na rodzaj i wartość tych ruchomości jest protokół sporządzony w dniu 22 grudnia 2009 r., którego wiarygodność została potwierdzona zeznaniami świadków. Strona pozwana została przy tym uznana przez Sąd pierwszej instancji za posiadacza w złej wierze ruchomości powoda, gdyż wiedziała, że pozostawione rzeczy nie są jej własnością. Posiadacz w złej wierze ponosi odpowiedzialność za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wówczas, gdyby znajdowała się w posiadaniu właściciela. W związku z tym powództwo co do zasady zostało uznane za usprawiedliwione w świetle art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Wartość utraconych ruchomości została oszacowana na podstawie opinii biegłego opierającej się na spisie sporządzonym w dniu 22 grudnia 2009 r. Zastosowanie w tej mierze znalazł również art. 322 k.c., zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie szeregu przepisów postępowania przy podejmowaniu ustaleń faktycznych w sprawie, w tym w szczególności w odniesieniu do ustalenia istnienia utraconych ruchomości, przysługiwania powodowi prawa własności, wejścia w posiadanie ruchomości przez stronę pozwaną, złej wiary pozwanej oraz utraty ruchomości. Zarzucono również wadliwe zastosowanie art. 322 k.p.c., błędne uznanie opinii biegłego za wiarygodną w sytuacji, w której biegły nie widział wycenianych przedmiotów; niezasadne oddalenie wniosku o wyłączenie biegłego oraz wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Strona pozwana wniosła również zarzuty ewentualne na wypadek niepodzielenia przez sąd odwoławczy zarzutów wyżej wymienionych.

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny w [...] uznał zasadność apelacji, choć nie oznaczało to podzielenia wszystkich zarzutów pozwanej spółki zgłaszanych w toku postępowania. Za bezzasadny został uznany zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny przyjął, że w związku z niemożliwością zastosowania w sprawie terminu przedawnienia przewidzianego w art. 229 k.c., gdyż nie doszło do zwrotu rzeczy, roszczenie przedawnia się z upływem terminów ogólnych przewidzianych w art. 118 k.c. Inaczej niż zakładał Sąd pierwszej instancji, roszczenie to nie zostało jednak uznane za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, co oznacza, że należy do niego stosować dziesięcioletni termin przedawnienia.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadny zarzut nieudowodnienia przez powoda, że przysługiwało mu prawo własności rzeczy wymienionych w spisie będącym podstawą wysuwanych roszczeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na podstawie tego spisu można ustalić co najwyżej, że w dacie jego sporządzania wymienione w nim ruchomości znajdowały się w pomieszczeniach, z których powód korzystał, oraz na przylegającym placu i były we władaniu powoda, jednak nie oznacza to jeszcze, że powód pozostawał ich właścicielem. Nabycie własności powinno zostać przez powoda udokumentowane, chociażby dla celów podatkowych, a powód odpowiedniej dokumentacji księgowej nie przedłożył, chociaż powinien być w jej posiadaniu. Sąd Apelacyjny uznał również, że powód nie udowodnił wartości przedmiotowych ruchomości, a sporządzona w tej mierze opinia biegłego nie stanowi wiarygodnego dowodu. Za błędne uznano ustalenie Sądu Okręgowego, że strona pozwana weszła w posiadanie ruchomości powoda. Samo wejście w posiadanie nieruchomości nie oznacza, że pozwana stała się również posiadaczem położonych na niej ruchomości. Powód pozostawił zajmowane pomieszczenia zamknięte i pozwana nie miała do nich dostępu, a nawet w sytuacjach awaryjnych musiała zwracać się do powoda o umożliwienie dostępu do pomieszczeń. Nie sposób również przyjąć, by strona pozwana była posiadaczem ruchomości, w tym pojazdów, pozostawionych na placu przed pomieszczeniami, gdyż powód cały czas dysponował kluczami i dokumentami.

Z zastrzeżeniem opisanych kwestii Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżone orzeczenie naruszało art. 322 k.p.c., gdyż przepis ten można stosować tylko, gdy wykazane zostaną przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Doszło również do naruszenia art. 224-225 k.c., gdyż w stanie faktycznym sprawy brak było posiadania po stronie pozwanej, a w szczególności posiadanie to nie zostało przeniesione na pozwaną poprzez wydanie rzeczy ani nie doszło do jego nabycia w sposób pierwotny. W związku z tym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego, oddalając powództwo w całości i stosownie do tego rozstrzygając o kosztach postępowania.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci:

- a) art. 341 k.c., art. 336 k.c., art. 339 k.c. i art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie wynikających z nich domniemań w sytuacji, w której udowodnione zostało władztwo powoda nad ruchomościami;
- b) art. 339 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, w której ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że pozwana manifestowała swoje władztwo nad rzeczami, a zatem należało przyjąć, że jest posiadaczem samoistnym;
- c) art. 222 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do zastosowania tego przepisu konieczne jest wydanie rzeczy lub pierwotne objęcie jej w posiadanie, podczas gdy ma on zastosowanie w każdym przypadku posiadania rzeczy przez osobę niebędącą właścicielem, niezależnie od sposobu uzyskania posiadania.

Strona powodowa zarzuciła również naruszenie prawa procesowego w postaci art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na pominięciu domniemań prawnych, w sytuacji, w której powinny one zostać zastosowane.

Na podstawie powyższych zarzutów powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego

rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga ostatecznie okazała się niezasadna, mimo trafności niektórych jej zarzutów.

Na wstępie należy zauważyć, że nie ma samodzielnego znaczenia zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 234 k.p.c., zgodnie z którym domniemania ustalone przez prawo wiążą sąd, mogą być jednak obalone, o ile ustawa tego nie wyłącza. Przepis ten odsyła jedynie do ustanawiających domniemania prawne norm prawa materialnego, a jego ewentualne naruszenie może polegać na naruszeniu norm, do których odsyła. Kwestie związane z takim naruszeniem zostały przeanalizowane w ramach pozostałych podstaw kasacyjnych.

Trafny jest pierwszy z zarzutów naruszenia prawa materialnego, odnoszący się do niezastosowania przez Sąd Apelacyjny przewidzianych przez Kodeks cywilny domniemań prawnych związanych z faktycznym władztwem nad rzeczą. Zgodnie z art. 339 k.c. domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Ustalenie, że powód władał rzeczami objętymi sporządzoną listą, oznacza więc konieczność przyjęcia, że pozostawał on również ich posiadaczem samoistnym, chyba że zostałoby wykazane coś innego, co jednak nie miało miejsca w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Oznacza to konieczność uznania, że powód władał rzeczami ujętymi na liście tak, jakby był ich właścicielem. Art. 341 zdanie 1 k.c. ustanawia natomiast domniemanie, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym. Także to domniemanie w stosunku do władztwa powoda nie zostało obalone w niniejszym postępowaniu. Skoro więc powód władał rzeczami objętymi listą jak właściciel i było to zgodne ze stanem prawnym, to w braku dowodów przeciwnych przyjąć należy, że powód był ich

właścicielem. Z zestawienia powyższych przepisów wynika bowiem domniemanie, że ten, kto rzeczą faktycznie włada jest jej właścicielem. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny nie zastosował powyższego domniemania, nie powołał się też na jego ewentualne obalenie, co sprawia, że za uzasadniony należy uznać pierwszy z zarzutów kasacyjnych.

Z formalnego punktu widzenia za uzasadniony można byłoby uznać również zarzut odnoszący się do naruszenia art. 222 § 1 k.c. Należy przyznać rację powodowi, że przepis ten, a za nim także pozostałe przepisy zawarte w dziale Kodeksu cywilnego poświęconym ochronie własności, regulują roszczenia w stosunku do posiadacza rzeczy niezależnie od tego, w jaki sposób uzyskał on posiadanie. Pewnym uproszczeniem jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, z którego mogłoby wynikać, że skoro nie doszło do wydania rzeczy stronie pozwanej ani do objęcia ich w posiadanie w sposób pierwotny, to w ogóle nie może być mowy o nabyciu przez nią posiadania. Obowiązującemu systemowi prawnemu znane są jeszcze inne sposoby nabycia posiadania, jak np. wymienione w art. 349-351 k.c., czy też poprzez nabycie w drodze dziedziczenia. Z formalnego punktu widzenia stwierdzenie Sądu Apelacyjnego rzeczywiście wydać się może nieścisłe, zaznaczyć należy jednak, że w stanie faktycznym sprawy oczywiste jest, iż te inne sposoby nabycia posiadania nie miały miejsca, w związku z czym nieścisłość ta nie ma większego znaczenia. Jedynie na marginesie można natomiast zauważyć, że gdyby w niniejszej sprawie doszło rzeczywiście do samowolnego zatrzymania przedmiotowych ruchomości przez stronę pozwaną, to - wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego - należałoby zakwalifikować ten przypadek jako nabycie posiadania w sposób pierwotny.

Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 339 k.c. w zw. z art. 336 k.c., z którego to naruszenia, zdaniem powoda, miałoby wynikać bezpodstawne odmówienie pozwanej spółce statusu posiadacza samoistnego przedmiotowych ruchomości. Odnosząc się do tej kwestii, należy w pierwszej kolejności wskazać, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nie oznacza to, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie może być kwestia, czy władztwo pozwanej

miało charakter posiadania samoistnego, jednak ocena ta musi odnosić się wyłącznie do faktów ustalonych w zaskarżonym orzeczeniu. Innymi słowy, przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej możliwe jest badanie, czy ustalony zespół okoliczności faktycznych należy zakwalifikować jako posiadanie i czy miało ono charakter posiadania samoistnego, jednak okoliczności te nie mogą podlegać modyfikacjom ani uzupełnieniom postulowanym przez stronę lub wynikającym z własnych ustaleń Sądu Najwyższego.

W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny ustalił, że strona pozwana nie wykonywała żadnych uprawnień właścicielskich do ruchomości będących przedmiotem sporu, że ruchomości te znajdowały się w zamkniętych pomieszczeniach, do których dostęp miał wyłącznie powód, oraz że wyłącznie powód przechowywał kluczyki i dokumenty do samochodów znajdujących się na placu. W sytuacjach awaryjnych strona pozwana zwracała się do powoda o umożliwienie jej dostępu do pomieszczeń. Mając na uwadze te ustalenia, nie budzi wątpliwości przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że pozwana nie była posiadaczem rzeczy, a w szczególności posiadaczem samoistnym. Ustalone fakty sprzeciwiają się w ogóle uznaniu, że pozwana władała przedmiotowymi ruchomościami.

Wnioskowi, że w rachubę mogło wchodzić posiadanie po stronie pozwanej, sprzeciwia się również ustalenie przyjęte przez Sąd Okręgowy, a następnie podzielone przez Sąd Apelacyjny, zgodnie z którym pozwana dwukrotnie wzywała powoda do odbioru rzeczy. Takie wezwanie wyklucza istnienie niezbędnego elementu posiadania, którym jest chęć zatrzymania rzeczy dla siebie (*animus rem sibi habendi*). Wynikać mogłoby z tego, że nawet jeżeli pozwana władała w jakkolwiek sposób rzeczami powoda (co jest jednak sprzeczne z ustaleniem wcześniejszym), to władztwo to nie miało charakteru posiadania, a co najwyżej dzierżenia.

Brak posiadania rzeczy po stronie pozwanej wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 225 w zw. z art. 224 § 1 k.c. Ponieważ ustalenia faktyczne nie pozwalają na przyjęcie istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej na innej podstawie, przesądza to

o bezzasadności powództwa. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że bezzasadność ta wynika również z niezakwestionowanego przez powoda wniosku Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym powód nie wykazał wartości przedmiotowych nieruchomości, a opinia biegłego w tej mierze jest niewiarygodna.

W związku z powyższym, mając na uwadze, że zaskarżone orzeczenie mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 k.p.c. i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Suma zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu radcy prawnego w wysokości wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).